

2012.01.21 Żeglarze z Vancouver na Światowym Zlocie na Karaibach-Beef Island, BVI. Władysław Wagner Sailing Rally



W roku 2012 przypadają trzy równe rocznice związane z Władysławem Wagnerem, pierwszym Polakiem, który opłynął świat pod żaglami: Setna rocznica jego urodzin. 80-ta rozpoczęcia wielkiego rejsu i 20-ta jego śmierci.

Rejs zakończył on w Anglii w roku 1939, ale niestety nie mógł on wpłynąć z powrotem do Gdyni, ponieważ rozpoczęła się II Wojna Światowa i resztę życia spędził na emigracji.

Z okazji tych rocznic, rok 2012 ogłoszono „Rokiem Władysława Wagnera”. Zaplanowano dużo imprez, które mają za zadanie upamiętnić wielkiego Polaka.

Największą imprezą z tej okazji był światowy zlot żeglarzy polonijnych i polskich w Zatoce Trellis na Wyspie Beef w archipelagu Brytyjskich Wysp Dziewiczych w dniach 21-22 stycznia. Na wyspie tej Władysław Wagner mieszkał przez długie lata.

Na zlot ten przybyło ponad trzystu żeglarzy z Kanady, USA, Polski, Wielkiej Brytanii i innych państw - na jachtach czarterowanych lub własnych. Były też jachty z Polski.



W Zatoce zakotwiczyło około 50 jachtów, na których powiewały polskie flagi, białe orły i barwy narodowe.

Niepowtarzalny i imponujący widok, pierwszy raz w historii żeglarstwa polonijnego, na Karaibach z dala od Polski zgromadziło się tak dużo jachtów z polskimi załogami.

Flagową jednostką zlotu był Szkolny Statek Żaglowy STS „Fryderyk Chopin”. Przyplłynął z Martyniki z załogą gości, z różnych państw: USA, Polski, Wielkiej Brytanii, Kanady i Brazylii. Po zakończonym zlocie żaglowiec z tą samą załogą powrócił na Martynikę.

W drodze powrotnej zawinął na Wyspę Dominika, przeplływając w sumie 666 Mil morskich.



W rejsie tym udział wzięło dwóch żeglarzy z Vancouver: Jerzy Kuśmider, Kapitan jachtowy, działacz żeglarski i właściciel s/y „Varsovia” oraz Ryszard Dolecki właściciel s/y „Mucho Gusto”. Dwa jachty, specjalnie na tą okazję wyczarterowali na BVI inni koledzy z Vancouver: Jerzy Radłowski właściciel s/y „Gdańsk” i Włodzimierz Szaryk s/y „5 Shillings”.



Jacht regatowy „Husaria” kpt. Krzysztof Kamiński, startował z odległego o około 6000 Mm Vancouver i dowiózł na miejsce tablicę pamiątkową, która była uroczystie wmurowana i odsłonięta. Podobny dystans przełynął z Polski katamaran „Santa Maria”



Na maszcie przy tablicy powiewały flagi narodowe Polski i Brytyjskich Wysp Dziewiczych, które zostały podniesione przez ostatniego żyjącego na BVI współpracownika Władysława Wagnera pana Obel Penn'a - przy odegraniu hymnów narodowych, Polski i Wielkiej Brytanii. Ceremonie prowadził Komandor Klubu Żeglarskiego „Polish - Canadian Yacht Club White Sails Toronto”, Józef Aleksandrowicz (Alex). W uroczystości odsłonięcia tablicy udział wzięli także przedstawiciele lokalnych władz. Specjalny bardzo serdeczny list skierowała do uczestników żona Władysława Wagnera.



Odślonięcie tablicy było głównym punktem programu całego zlotu. Tablicę tą ufundował Janusz Kędzierski.



Komandor zlotu Kapitan Jerzy Knabe z Londynu, w swoim przemówieniu powiedział:

„Dziękuję wam wszystkim za przybycie i za to, że dzielicie z nami uczucia. Szczególnie zaś wyrażam swoją wdzięczność moim współorganizatorom, z którymi pracuję już od ponad roku. Są to polscy żeglarze i ich różne stowarzyszenia.

Najważniejsze z nich to:

-Bractwo Wybrzeża, czyli Hermandad de la Costa - Polonia reprezentowane przez kolegę Andrzeja Kacalę,

-Karaibską Republiką Żeglarską, która jest reprezentowana przez Andrzeja Piotrowskiego.

-PYANA, czyli Polski Związek Żeglarski w Ameryce Północnej reprezentowany przez Krzysztofa Kamińskiego oraz

-Yacht Klub Polski reprezentowany przeze mnie osobiście.

Ich bandery właśnie dumnie powiewają pod salingiem polskiego żaglowca szkolnego „Fryderyk Chopin”.



Kapitan STS „Fryderyk Chopin” Tomasz Ostrowski podczas uroczystości odślonięcia tablicy stał wraz z częścią załogi żaglowca pod flagą armatorską.



Komandor zlotu kpt. Jerzy Knabe z Londynu w towarzystwie Jerzego Kuśmidera z Vancouver, który gratulował mu zorganizowania imprezy, przerastającej wszelkie oczekiwania.



Żeglarze z Vancouver przy pamiątkowej Tablicy, ubrani w reprezentacyjne koszulki specjalnie zaprojektowane i wykonane na tą okazję. Od lewej Jerzy Kuśmider, Jerzy Radłowski, Ryszard Dolecki i Włodzimierz Szaryk.

W Zatoce kotwiczyło około 50 jachtów prezentujących polskie flagi, barwy narodowe i symbole. Na oficjalnym logo Wagner Sailing Rally 2012 nie było żadnego elementu polskiego. Z tego to powodu licznie przybyli żeglarze z Kanady i USA opracowali swoje „logo” i dumnie prezentowali na koszulkach specjalnie wykonanych na tą okazję. Oficjalne logo zginęło w cieniu koszulek z narodowymi symbolami. Widać, że większość przybyłych żeglarzy, podobnie

jak kibice piłkarscy w Polsce nie zaakceptowali logo bez narodowych symboli. Oficjalne logo zawierało tylko słowo „Wagner”, które nie identyfikowało, że chodzi o Polskiego żeglarza. Sugerowało, że może chodzić o znaną w Kanadzie i USA firmę produkującą systemy sterowania jachtów albo



The first Polish sailor to
circumnavigate the world
1932 - 1939



Władysław Wagner
Sailing Rally 2012

Beef Island, British Virgin Islands

Polish Sailors from Vancouver, B.C. 

dziesiątki innych osób o nazwisku Wagner, które można znaleźć w wyszukiwarkach internetowych przed Władysławem.

Propozycja modyfikacji logo spotkała się z kategorycznym sprzeciwem jego autora, ale organizatorzy wykorzystali i umieścili ten projekt na tablicy ogłoszeniowej w centrum złotu, żeby anglojęzyczni widzowie wiedzieli, o co chodzi i skąd tak duża liczba polskich żeglarzy w zwykle niezatłoczonej zatoce Trellis.

Koszulka żeglarzy z Vancouver



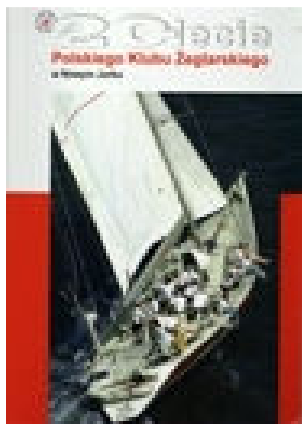
Najbardziej widoczna była grupa ponad 100 żeglarzy z Toronto ubranych w niebieskie koszulki specjalnie wykonane na ten zlot.

Komandor Klubu Żeglarskiego „Polish - Canadian Yacht Club White Sails Toronto”, Józef Aleksandrowicz (Alex) i kpt. Jerzy Kuśmider z Vancouver wymienili swoje pamiątkowe koszulki: Toronto - Vancouver.

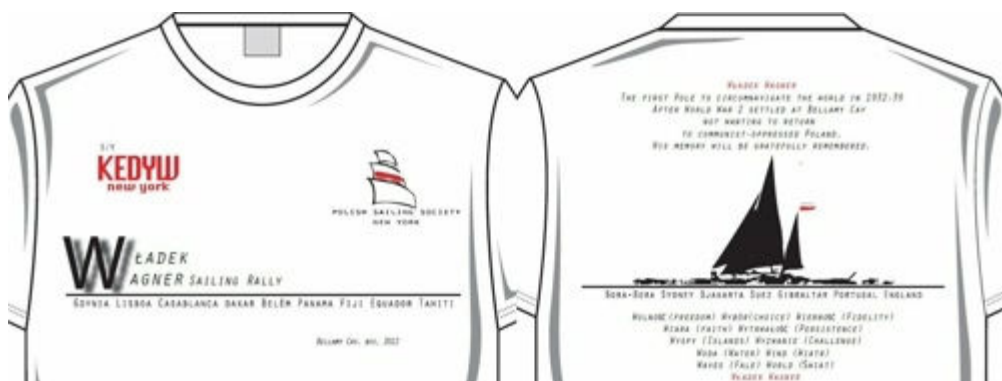


Żeglarze z Polskiego Klubu Żeglarskiego w Nowym Jorku w koszulkach klubowych z transparentem.

Krzysztof Sierant z Nowego Jorku, wydawca najbardziej popularnego w Ameryce polonijnego biuletynu żeglarskiego „Żeglarz” wszystko rejestrował swoimi kamerami.



Ostatnio przygotował on do druku książkę pt.: "20 lecie Polskiego Klubu Żeglarskiego w Nowym Jorku". Bardzo ładne wydanie w sztywnej oprawie można było kupić na miejscu. Jeżeli ktoś nie miał okazji to można zamówić pod adresem e-mail: zeglarz@zeglarz.info



Żeglarze nowojorscy, pływający na jachcie "Kedyw", też prezentowali się w koszulkach specjalnie przygotowanych na tą okoliczność, oczywiście bez oficjalnego logo.

Więcej czytaj na ich stronie: www.yachtkedyw.com



Po części oficjalnej na pokładzie STS „Fryderyk Chopin” odbyło się przyjęcie dla oficjalnych gości oraz później dla wszystkich przybyłych żeglarzy.



W salonie kapitańskim armator żaglowca Piotr Kulczycki przyjmował gości i toczyła się miła rozmowa na tematy żeglarskie.



Wieczorem przy szklaneczce rumu można było porozmawiać o żeglarstwie. Kapitan Andrzej Piotrowski (z prawej strony) z Chicago reprezentujący Karaibską Republikę Żeglarską i Kpt. Jerzy Jaszczuk (z lewej strony) s/y „Santa Maria”, który przyłynął z Polski, kolega J. Kuśmidera z dawnych lat działalności w Warszawskim Klubie Studenckim WYC



Kpt. jachtu „Husaria” Krzysztof Kamiński, komandor PYANA, czyli Polskiego Związku Żeglarskiego w Ameryce Północnej podróż na zlot rozpoczął w Vancouver. Była okazja do ponownego spotkania.

W niedzielę rano, ksiądz Andrzej Szorc, który przybył a Wyspy St. Croix, odprawił Mszę świętą w języku polskim w intencji, Śp. Władysława Wagnera, w której uczestniczyli licznie przybyli żeglarze. Polskie kolędy i jeszcze trwający okres Świat Bożego Narodzenia w tym tropikalnym klimacie był niecodziennym wrażeniem dla uczestniczących we Mszy Św.



Na zakończenie zlotu odbyła się parada jachtów. Część jachtów postawiła galę flagową, inne miały podniesione polskie flagi, barwy narodowe i białe orły. Paradę rozpoczął jacht „Husaria” w pełnej gali flagowej.

Jachty płynęły dookoła zakotwiczonego STS „Fryderyk Chopin”

Z pokładu żaglowca, widok licznych jachtów z polskimi flagami i białymi orłami, przepływającymi blisko burty był imponujący.



Najbardziej widoczni w swoich koszulkach, byli żeglarze z Kanady: Toronto i Vancouver.

Vancouverańska załoga na czarterowanym jachcie, ubrana w złotowe koszulki wyglądała bardzo efektownie.



Na jachcie czarterowanym przez żeglarzy z Toronto wszyscy byli w niebieskich koszulkach złotych. Komandor "Alex" machał ręką, pozdrawiając żeglarzy na flagowym żaglowcu.



Na zakończenie STS „Fryderyk Chopin” podniósł kotwice i pod żaglami oddalił się od jachtów biorących udział w paradzie. Obrął powrotny kurs na Martynikę

Oprócz przypomnienia świata i Polsce postaci pierwszego polskiego żeglarza, który pod żaglami opłynął ziemie, impreza ta była wspaniałym widowiskowym i towarzyskim spotkaniem polskich żeglarzy z różnych stron świata.

Autor tego tekstu miał okazję spotkać wielu żeglarzy, z którymi od lat utrzymywał kontakt internetowy, ale dotychczas nie miał okazji spotkać się osobiście.

Duże wyrazy uznania i podziękowanie dla komandora zlotu kpt. Jerzego Knabe i jego współpracowników.

Tekst i fotografie: Jerzy Kuśmider

Zobacz FILM: "W. Wagner Sailing Rally 2012 - STS Fryderyk Chopin"



<http://www.youtube.com/watch?v=5rXRk7Beaf4>